

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Wtorek dnia 22 Lipca v.s. 1819 roku.

Obserwacje meteorologi- czne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Rean.	Wiatry.	Odmia. w powie
	dnia 21 godz. 3 z połu.	28 cal. 0, 4, lin.	+ 18, 5 stopn.	Póln. Zach.	Pogoda
	— 21 godz. 10 wiecz.	28 — 0, 0, —	+ 12, —	Póln. Zach.	Pogoda
	— 22 godz. 5 z rana	27 — 11, 8,	+ 9, —	Póln. Zach.	Pogoda

PRUSSY.

(z Korr. hamb.) Magdeburg, dnia 15 lipca. Gazeta tutejsza zawiera pod artykułem z *Berlina*, co następuje:

“Okropne zdarzenie jakie zaszło w *Schwalbach*, było rządowi naszemu powodem do użycia również mądrych jako i dzielnych środków, albowiem od d. 7 t. m. kazał opieczutować i zabrać papiery u wielu tutejszych studentów. Jest także kilku uwięzionych, między innymi wzięto także przybyłego tu z *Jena* Doktora, który się jako *Doktor legens* do tutejszego uniwersytetu zalecał. U jednego zpomiedzy uwięzionych znaleziono kilka tuzinów exemplarzy rewolucyynego poematu, które się przed niejakim czasem ukazało: “*Trzydzieści albo trzydzieści i trzy, wszystko jedno*” Później, zabierając papiery, znaleziono także wiele pugnałów.”

O uwięzionym w Berlinie Doktorze Fryd. Ludw. *Jahn* (obacz *Ner* 160 Kur. Lit.) czytamy w gazecie *Warszawskiej*, co następuje: “*Jahn*, znany demagog Pruski, zaprowadził w Berlinie turnieje, które w czasie wojny z *Francją* za użyteczne uznane były, a po jej skończeniu pod pozorem ułożenia, formalney w tej mierze nauki przy szkołach (do czego jednak nie przyszło) zakazane zostały. Gdy w r. 1813 *Król Pruski* przeniósł się z *Berlina* do *Wrocławia* i używane były wszelkie sposoby do podniecania ludu, *Jahn* utrzymywał w *Wrocławiu*, dom zajezdny, i u niego wiele ochotników do wojska zaciągało się. Stał się potem na czele batalijonu, lecz nie miał żadney sposobności wstawienia się, może mu też na talentach potrzebnych do tego zbywało. Karność wojskową nie naleypsza była w jego oddziale, i gdy mu w tej mierze przełożenia czyniono, właśnie w czasie rabunku gęsi i owiec w jednej wiosce, rzekł: Cóż to szkodzi, że tuzin owiec i gęsi zginie, byle tylko sprawa Niemców wzięła przewagę. Pod bytność wprzód w Berlinie znajdując się raz koło bramy *Brandeburską* zwaney, z której *Francuzi* wóz tryumfalny do *Paryża* uprowadzili, zapytał się przechodzącego chłopca, gdzie się ten wóz podział i co on o tém myśli? Gdy on odpowiedział, iż *Francuzi* go wzięli, i że w tej mierze nic nie myśli, *Jahn* uderzył go w twarz mówiąc: Powinieneś myśleć, jak masz dopomagać, ażeby ten wóz sprowadzony był na powrót z *Paryża* i na bramie po-

stawiony. — Po skończoney wojnie, lubo przeszło 6000 krzyżów żelaznych rozdano było w wojsku *Pruskiem*, *Jahn* go jednak nie dostał. W r. 1815 był w *Paryżu* i w *Palais Royal* w miejscu zwanem *Caffé de l'Europe*, miewał mowy zapalone do swoich współziomków w języku niemieckim, co przy długiej jego brodzie a tysej głowie, wrażenie na *Francuzach* robiło. W r. 1817 czytywał w Berlinie *Rozprawy o narodowości Niemieckiej*. — Jest żonaty, ma wiele dzieci i około lat 40. Rząd wyznaczył mu był pensyą 1000 talarów, póki był nauczycielem ćwiczeń gimnastycznych. Dzieło jego o *Niemieckiej narodowości* było 2 razy drukowane.

ANGLIA.

London dnia 8 lipca. Rozmaitych urzędników municypalnych i królewskiego sądu kryminalnego w *Edinburgu* (w *Szkocyi*) wezwano do stawienia się w parlamencie dla zdania sprawy o stanie miast i sądownictwa w *Szkocyi*, a to dlatego, iż żądanych dawniej w tej mierze dowodów nie nadesłali. Podróż, którą za karę niejako uważać można, nabawiła kłopotu tych urzędników względem kosztów na drogę, na co tymczasowie 400 funt. szterl. (16 tysięcy zł.) z góry z kassy mieskiej wypłacić sobie kazali.

Wiadomość, jakoby kontradmirał *Leveson* przeznaczony był na miejsce Admirała *Plampin*, dowodzącego eskadrą około wyspy *ś. Heleny*, jest zupełnie fałszywa.

Dziennik *Times* taki artykuł umieścił z powodu porażki *Mac Gregora*, który z zaciągionemi przez siebie Anglikami przedsięwziął wyprawę przeciw miastu *Porto-Bello* w *Ameryce*, zdobył je na *Hiszpanach*, i znowu z klęską wszystkich swoich Anglików utracił: — “Utrata wolności lub życia, która tylu Anglików w tej nieszczęsney wyprawie spotkała, jest zaiste dla nas źródłem żmartwienia. Lecz sprawa wolności w *Ameryce Południowej*, której wszelkiej pomysłowości życzymy, nie przez to nie ucierpi. Mocno pragniemy, aby współziomkowie nasi i wszyscy szlachetnie myślący w innych narodach, którzy kochają i dobrą wiarą tę sprawę popierają, widzieli ją zawsze kwitnącą. Co się tycze wypraw rabunkowych, jaką była *Mac Gregora*, nie one nie mają wspólnego z szlachetnemi zamiarami patriotów hiszpańskich; nie upoważnia ich

ni honor, ni pocziwość, ni wolność. Żadna z rzeczypospolitych Ameryki Północnej nie uznała, ani upoważniła tego awanturnika. Wypada koniecznie zdrzeć z jego wyprawy zwodniczą maskę, jakoby ta wyprawa, co on chciał wmówić, miała jakikolwiek związek ze sprawą wolności w Ameryce. Jest to sprawa, której on zawsze więcej szkodził, niżeli pomagał. Niechaj więc nieprzyjaciele patryotów amerykańskich nie kwapią się z trąbieniem zwycięstwa, a przyjaciele ich niechaj się nie smućą."

FRANCYA

Paryż dnia 7 lipca.

Słychać, iż ma być mianowany prefekt publicznego oświecenia, któremu szczególniejszy dozór nad wyższymi szkołami w tutejszej stolicy poruczoną zostanie. Przeznaczają na ten urząd P. Creuze de Lesert.

Dnia 3 b. m. zbrali się wszyscy uczniowie szkół tutejszych niedaleko rogatek *Mont-Parnasse*. Z zachowaniem jak największego porządku, uchwalili składkę dla współuczniów swoich osadzonych w więzieniu: ci podziękowali im za dobrą chęć, oświadczając, iż przyjmują składkę pod tym jedynie warunkiem, iż nie będzie obróconą dla nich, lecz na uwiadomienie publiczności imieniem szkoły prawa o ich niewinności i prawdzie.

Dziennik rozpraw umieścił długi artykuł, dowodzący, iż należy poprawić teraźniejsze urządzenia szkół we Francji, jeśliby chciano zapobiedz wypadkom, jakie się zdarzały w szkołach prawa w Paryżu, w kolegium *Ludwika XV.* w *La Fleche*, w *Montpellier* i *Nantes*.

Według urządzenia Królewskiego, pozwolono konsystorzowi izraelskiemu zebrać się dla wybrania 5go członka do składu swojego. Izraelici, którzy osiadają we Francji, równie jak inni, przykładają się mają do opłat konsystorskich. Raz narok, w dzień oznaczony, zbierze się konsystorz i ułoży roczny budżet wydatków konskrypcyj.

W *Metz* zaszła krwawa kłótnia między żołnierzami francuskimi i szwajcarskimi; 20 ludzi zostało rannych.

Niedawno wyszło tu bardzo ciekawe dzieło pod napisem: *Korrespondencya Królowica Szwedzkiego Bernadotte z Napoleonem Bonaparte od roku 1810 do 1814.*

Minister spraw wewnętrznych ustanowił radę złożoną z Kalwinów i Lutrów, mającą donosić o wszystkiem, co tylko mieszkańców obutych wyznań obchodzić może. Rada ta ma się zgromadzać raz na miesiąc.

Dnia 1 b. m. przyszedł jakiś człowiek do mieszkania Pana *Martainville*, wydawcy *Dziennika białych chorągiew*, tętnącego duchem zapalonych royalistów, i chciał z nim mówić. W niebytności męża w domu przyjęła go żona. Oddał jej parę pistoletów, które jak twierdził, miał dostać w roku 1793 lub 1794 od matki Pana *Martainville*, aby je oddał synowi. Pani *Martainville* wzięła ten osobliwszy upominek, i schowała go do szuflady. Nazajutrz zrana zdjęty P. *Martainville* ciekawością chciał zobaczyć owych pistoletów. Niestety dotknął się lewą

ręką otworu oburur, które natychmiast bez żadnego poruszenia kurka, wystrzeliły, i rękę Panu *Martainville* tak dalece skaleczyły, że jest obawa, aby mu jej nie trzeba było upilnować.

(z gaz. berl.) *Paryż, dnia 10 lipca.* Król i rodzina Królewska wyjechali dnia 8 t. m. do *St. Cloud*, gdzie zabawią przez miesiąc. Król przybył o godzinie 5tej do *St. Cloud*, i przyjąty był przez prefekta, który miał do Króla mowę.

Szkoła prawa jest dotąd zamknięta, isą osoby, które przypisują użycie tego środka wpływowi prawej strony izby deputowanych. Jedną z gazet tutejszych donosi o środku tym z następującym dodatkiem: Potrzeba zakryć studnią, jeśli w nią dzieci wpadają; Pan *Corbieres*, jeden z koryfeów prawej strony, będzie na przyszłość wykładał naukę prawdziwej liberalności.

Jeszcze d. 5 trybunał pierwszej instancyi słuchał świadków w rzeczy uwiezionych uczniów prawa. W sprawie profesora *Bavoux* słuchani byli także świadkowie przez Pana *Moreau* radcę królewskiego sądu. Sąd Królewski oświadczył Profesora *Bavoux* za będącego w stanie oskarżenia. Oto jest jedna z zasad, którą professor ten uczniom swoim wykładał: Ziemia jest ojczyzną; rząd który jest panem ziemi, jest także władcą ojczyzny; tém samém kto się przeciw niemu targnie, jest buntownikiem; a zatem zasłużyli emigranci na śmierć; a zatem i wolontariusze królewscy, którzy towarzyszyli Królowi do *Gandawy*, potrzebują także amnestyi.

Na posiedzeniu izby deputowanych d. 7 t. m. złożoną została prośba studentów o przywrócenie ich nauczyciela, Pana *Bavoux*. Roztrząśnienie tej prośby poruczone zostało Panom *Mestadier*, *Cassagnolles*, *Lizot*, *Albert*, *Morisset*, *Pastoret*, *Leграverend* i *Avoyne Chantereyne*. Ostatni wyznaczony jest do zdania sprawy.

O nieszczęśliwym losie Pani *Blanchard*, która, niestety stała się ofiarą swej żeglugi powietrznej, dają następującą dokładniejszą wiadomość: O godzinie pół do dziewiątej zrana zgromadziło się już mnóstwo widzów; powietrze było piękne i wróżyło pomyślny koniec. Kwadrans po 10tej udała się Pani *Blanchard* do swej łódki przy której umocowane było przygotowanie do sztucznych ogniów, i wzniosła się natychmiast w górę. Balon podnosząc się zaplatał się w gałęziach jednego drzewa. Pani *Blanchard* wyrzuciła nieco balastu, a tak ulżony balon poszedł w górę. W pewnej wysokości dał się spostrzedz piękny widok fajerwerku, ale razem coś nadzwyczajnego. Gdy płomie ogarnęło balon, nie wątpili już widzowie o nieszczęściu Pani *Blanchard*. Po kilku chwilach dowiedziano się, że nieszczęśliwa żeglarka spadła na dach jednego domu na ulicy *Provence* i że już nie żyje.

Mówią, że *Fouché*, były francuski minister policyi otrzymał pozwolenie, zbliżenia się do swej ojczyzny i przebywania tymczasowie w *Hollandyi*.

Wydawcy gazety *Codzienney* osądzeni zostali na zapłacenie 16 fr. kary pieniężnej, za umieszczenie gorszącego artykułu z *Bordeaux*.

O g ł o s z e n i e.

1. Od Rządu gubernialnego Wileńskiego ogłasza się, iż z powodu niejawienia się do tego Gubernialnego Rządu, na terminy podwójnie naznaczone, życzących dla nabycia mrowanego domu, byłego w mieście Wilnie dzierżawcy Sosowego i konsumpeyynego poborow, żyd Szai Cypki, i połowa takiegoż domu kompanisty wspomnionego Cypki, i drugiego dzierżawcy Gruski, szlachcica Franciszka Rewkowskiego w Wilnie położonego, na zaspokojenie odkupney zaległości liczący się w ogóle aż dotąd rubli assyn. 145,826 kop. 75, prócz pół procentow, z których pierwszy dom przyjęty na ewikcyę dla zabezpieczenia skarbu w wartości do 37,500 rubli, a ostatniego połowa do 32,750 rubli assygn.; wspomniony Rząd naznaczył trzeci raz terminy: pierwszy dnia 25, drugi 28 a trzeci 31 mca października teraźniejszego roku, azatem życzący być uczestnikiem targow i nabycia tych domow, zechcą przybyć na te terminy do tego Gubernialnego Rządu. Dnia 15 julii 1819 roku.

Assesor Jan Iskrzycki.

Sekretarz Kazimierz Nowicki.

Od Rządu gubernialnego Wileńskiego ogłasza się: iż z powodu niejawienia się do tego Gubernialnego Rządu na dawniej naznaczone terminy, dla nabycia majątku Szyrwint, byłego w tutejszej gubernii poborcy akcyzy od trunkow poszliny, Józefa Houwaldo, ocenionego w 1817 roku, do rubli 50,377 kop 89½ dla zaspokojenia różnych jego skarbowych i partykularnych zaległości, naznaczone nowe terminy: pierwszy dnia 5, drugi 7 a trzeci 9 mca następującego października teraźniejszego roku; azatem życzący nabyć takowy majątek, zechcą przybyć dla licytacji do tego gubernialnego Rządu, na te terminy. Dnia 15 julii 1819 roku.

Assesor Jan Iskrzycki.

Sekretarz Kazim. Nowicki.

1. Od Rządu gubernialnego Wileńskiego ogłasza się: iż na zaspokojenie zaległości, obywatela powiatu Brastawskiego, Bielikowicza, za administracyą dóbr Bielowicz, w gubernii mińskiej położonych, Skarbowey niedopłaty rubli srebr. 5241 kop. 32, naznaczony na sprzedaż z publicznego targu, folwark Guździsli z majątku Bielikowicza Kozaczyzny, znajdującego się w powiecie Brastawskim, oceniony rubli srebr. 7,922; azatem życzący nabyć takowy folwark, zechcą przybyć dla targow do tego gubernialnego Rządu na terminy: pierwszy dnia 3, drugi 6 a trzeci 9 mca następującego października teraźniejszego 1819 roku z dostatecznymi summami. Dnia 15 julii 1819 roku.

Assesor Jan Iskrzycki.

Sekretarz Kazim. Nowicki.

1. Excerpt oświadczenia z Protokołu Potoczno Ziemskiego. Powiatu Upitskiego w dacie poniższej czynionego pod pieczęcią urzędową Ziemską tegoż Powiatu wydam

Rokn tysiąc ośmset dziewiętnastego, maja dwudziestego dziewiątego dnia. Przed Aktami Ziemskimi Upitskimi, niżej podpisany dał zapisać do protokołu oświadczenie takie w imieniu Juliana brata, Salomei, Eleonory i Felicji Sióstr małoletnich Sawickich w Assystęcy opiekunow w następney okoliczności: zeszyty ś. p. Michał Sawicki porucz. wchodząc w związki małżeńskie z W. Anną Piekarską zadnego po niej nie otrzymał wniosku o czym samą w swych dokumentach matka delatorow wyznała, żyć przestał oyciec oświadczających się, fundusz onego kilkadziesiąt tysięcy wynoszący w samych znajdował się obligach, matka delatorow zatrudniała się urzędzeniem pozostałości, pościągala najszybsze kapitały, wzięła od JW. Pisarzowej Morykoni majątność Egieryszki w powiecie Upitskim położoną umowioną trzyletnią arędę zgóry i opłacała i jeszcze w roku tysiąc ośmset siedemnasty, na dwa obligi plenipotent JW. Pisarzowej Grafini Morykoniey W. Januszewicza Sędz. Ziem. Oszmian. za jednym rubli srebrnych tysiąc za drugim rubli srebrnych sześćset zakredytowała, w dalszym przeciągu czasu, matka nieletnich Sawickich powtórzyła za W. Justyną Możeyką Assesor. zamężcie, od tego momentu, i aż do śmierci, już czynnie Assesor Możeyko zajął się urzędzeniem dwóch majątkow Egieryszek i Nowego dworu za pieniądze nieletnich arędowanych. niedość na tém, wciąż choroby matki delatorow, wszystkie dokumenta posługujące nieletnim, między którymi i dwa nadmienione znajdowały się, obligi do siebie pozabierał i dotąd onych właścicielom niepowraca, krok takowy obżał. Możeyki, rodzi w opiekunach nieletnich Sawickich obawę i dla tego przez niniejsze oświadczenie zapowiadają, że wyżej pomienione dwa obligi, jako są własnością niezaprzeczoną małoletnich, ażeby zatem nikt w układ o te obligi z W. Możeyką niewchodził w lewko nie nabywał, nim o zwrot tychże obligow w właściwey jurysdykcji delatores rozpoczną process, tymczasowie takowe ostrzeżenie w Aktach powiatowych pomieszczają, które jako opiekun podpisują (w protokule podpisano) Michał Woronicz Sędzia Graniczny Upitski.

Correxi Maciej Paszkiewicz Regent Ziem. Upitski.

Roku 1819 mca julii 15 dnia Sąd Ziemski Ptu Upit. poświadczają iż takowe oświadczenie dla opublikowania w gazecie Kuryera Lit., przez Redakcyą teyże gazety być może przyjęte dał ut supra.

Sędzia Ziem. Upitski Augustyn Kordzikowski.

Sędzia Ziem. Upitski Antoni Paszkiewicz.

Pisarz Ziem. Upitski Adam Jasiński.

Ogłasza się po raz drugi i trzeci.

2. Excerpt oświadczenia z Protokołu Potoczno Grodzkiego Ptu Wileńskiego w dacie niżej wyrażoney zapisanego et eorundem pod pieczęcią urzędową grodzką tegoż powiatu jest wydan.

Roku 1819 mca julii 17 d. Przed aktami grodzkimi powiatu Wileńskiego znajdując się obecnie WJPan Stanisław Bieliński Regent

Graniczny Adwokat subselliow Wileńskich oświadczanie poniższe wpisać do protokołu podać, które tak się wyraża, oświadczanie imieniem WWJPP. Braci Chaudoir czyni się z następnych pobudek i o to: iż co żalujący mając w Litwie z rozmaitemi osobami interessa z rzeczy wynikłych dla siebie należności, powierzyli promocyą tych za obustronnym zgodzeniem się WJP. Franciszkowi Adamowiczowi Stolnikowi Mścislawskiemu, który ułatwiając one dawał dowody swej troskliwości, i tym sposobem czynił nadzieję, że żalujący za pomocą jego otrzymają rzeczywistą satysfakcyą, tym czasem z niewypowiedzianym smutkiem dowiadują się, że Stolnik Adamowicz w roku teraźniejszym ominiętego meca żyć zaprzestał, gdy od niemalego już czasu żalujący ostatnie poruczonych Stolnikowi Adamowiczowi interessow, z powodu nayprzod słabości jego zdrowia, a następnie zeyście z tego świata niemają żadney wiadomości, ze względu zaś wiedzionych procederow być może, że naznaczone są komportacye, uznane przysięgi, alboliteż w imieniu naszym od wyrokow uciążliwych założone appellacye o czem dotąd niejesteśmy poinformowani i papierów niemamy sobie powróconych, gdyby zatem z powodu takowego wydarzenia nieuchybione zostały termina wyrokami naznaczone lub z prawa wypadające wcześniej przez ninieysze oświadczanie zapowiadają, iż skoro tylko papiery od sukcesorow zeszłego Franciszka Adamowicza Stolnika Mścislawskiego uzyszczą i z onych poinformują się na jakich stopniach zastanowione ich processa, niezaniehbaj wykonąć to co prawo ich obowiązuje, jakowe oświadczenie dla doyscia wiadomości każdego interesowanego umieścić w Kuryerze Litewskim postanawiają. Utego oświadczenia podpis w protokule taki: z mocy przyznaney plenipotencyi do interessow Litewskich podpisują się Stanisław Bieliński.

Zgodność z Protokółem świadczą Józef Towiański Grodzki Wileński Rejent.

Lectum Alexander Korwin Gronostayski
Takowe oświadczenie Redakcyja Wileńska może umieścić do gazety Kurjera Litewskiego wezweym poświadczając podpisują się Michał Sawicki Prozydent Grodzki Powiatu Wileńskiego.

3. Przy odeszłej w dniu dzisiejszym, 4tego lipca Sprawie, między W. Kazimierzem Skowrońskim Sędzią Granicznym Kobryńskim, a Sukcessorami zmarłego Brata jego Xawerego Skowrońskimi w malolentości zostającymi, niemniej Wierzycielami i Pretensorami tegoż Xawerego Skowrońskiego, jako i własnymi Wmożnego Kazimierza przychodzącymi za Dekretem Sądu Głównego Litewsko Grodzieńskiego Cywilnego Departamentu, Roku teraźniejszego Marca dnia 6stego wypadłym, która w jey teraz przychodzeniu pierwszém na Kopii z Spraw i Komportacyi Dokumentow, z terminem dnia 3ostego Miesiąca Sierpnia, zastanowioną została, z odkłożeniem ciągu

jey dalszego do następney Kadencyi Michalskiej, od pierwszego Dnia Października Roku idącego 1819, Sąd Ziemski Powiatu Kobryńskiego awizuje dalszych nieprzychodzących jeszcze, jacy mogą być, Kredytorow i Pretensorow, tak WWmożnych Daniela i Adalgundy Rodziców, jako też Xawerego i Kazimierza Synow Skowrońskich, którzy z Majątku Zelzitowa z Attyencyami jego, w Powiecie Kobryńskim położonego, wziąć uspokojenie powinni: Jż gdy Sąd Główny pomienionym Dekretem Dział onego Majątku, między Wmożnym Kazimierzem Skowrońskim i Sukcessorami Xawerego zmarłego uznając, domierzyć spotem Satysfakcyą Kredytorom bez Appellacyi, i z jakiej którzy połowy Majątku dwóch braci WWmożnych Skowrońskich, być powinni uspokojeni, wdać się w rozpoznanie, zalecił, a prócz dyllacyi zastrzeżonych, jakie zapisanemi zostały, jedną szczególnie w razie stron Kondemnowania się Suspensę zachować, i ztąd po uprzedzić mogącey w następny przywołaniu na Michalskiej Kadencyi suspensie, Sprawa do Oczewistego jey na Kadencyi Trzykrólskiej, Roku następnego 1820 od 7mego dnia Stycznia, rozwiązania swój ukazuje stopień; aby więc dalsi Kredytorowie i Pretensorowie WWmożnych Skowrońskich, którzy nieprzychodzą jeszcze, sami czyli przez umocowanych dowody Pisma pretensyi swoich w Kancellaryi Ziemskiej Powiatu Kobryńskiego porządkiem Komportacyi składali, i z temiż pretensyami za poprzedzonymi za pozwami do Sądu Ninieyszego wchodzili; tenże Ninieyszym uwiadamia ich Obwieszczeniem. Datt na Sessyi Rządowej w Mieście Powiatowym Kobryniu, Roku 1819 Lipca 4 dnia.

Faustyn Witwicki Prezydent Ziemski Powiatu Kobryńskiego.

Kasper Suzin Sędzia Ziemski Powiatu Kobryńskiego.

Cyprian Kaniewski Pisarz Ziemski Powiatu Kobryńskiego.

Regent Bienkowski.

Wyjeżdża za granicę:

2 Gubernii Wileńskiej, Powiatu Wileńskiego szlachcic Józef Sękowski do Cesarstwa tureckiego do miasta Stołecznego Konstantynopola, w przedmiocie naukowym, na rok jeden.

5 Abe Jan Domig rodem z Tyrolu, mieszkający w klasztorze XX. Karmelitow; przy kościele wszystkich świętych wyjeżdża z Wilna do Hannoweru.